

## POSTANOWIENIE

Dnia 17 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania A. R.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Gorzowie  
Wielkopolskim  
o przywrócenie renty,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 17 listopada 2025 r.,  
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie  
z dnia 30 października 2024 r., sygn. akt III AUa 332/24,

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.**

## UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z 30 października 2024 r., III AUa 332/24 oddalił apelację A. R. (odwołująca się) od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z 20 czerwca 2024 r., VI U 997/21 oddalającego jej odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Gorzowie Wielkopolskim (organ rentowy) z 5 października 2021 r. odmawiającej przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy.

Rozstrzygnięcie zapadło na gruncie poczynionych następujących ustaleń faktycznych. Odwołująca się pobierała rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy do dnia 31 lipca 2021 r. Odwołująca się choruje na zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa i niestabilność stawu kolanowego, polineuropatie bez objawów

neurologicznych, osteoporozę i astmę. Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii biegłych sądowych onkologa, ortopedy, dwóch neurologów, reumatologa i lekarza medycyny pracy. Biegli lekarze specjaliści neurolog i ortopeda w opiniach głównej i uzupełniającej wskazali, iż schorzenia odwołującej się w postaci zmian zwyrodnieniowo - dyskopatycznych kręgosłupa i niestabilności stawu kolanowego nie powodują nawet częściowej niezdolności do pracy. Biegli wyjaśnili, że wobec braku znacznego upośledzenia narządu ruchu może wykonywać pracę jaką wykonywała tj. pracownika produkcji. Wobec zastrzeżeń do opinii Sąd Okręgowy powołał inny zespół biegłych - neurologa i reumatologa. Biegli w opinii z dnia 12 stycznia 2023 r. stwierdzili, że odwołująca się jest zdolna do pracy. Wyjaśnili, że umiarkowane ograniczenie ruchomości kręgosłupa i przebyty uraz prawego stawu kolanowego nie ograniczają zdolności do pracy odwołującej się, albowiem w jej stanie zdrowia zaszła poprawa w porównaniu z okresem pobierania renty. Biegły onkolog w opinii z dnia 3 października 2023 r. uznał, iż stan zdrowia odwołującej się uległ poprawie i leczenie onkologiczne zostało zakończone pomyślnie. Biegła z zakresu medycyny pracy w opinii z dnia 6 lutego 2024 r. uznała, że stan zdrowia odwołującej się uległ poprawie po okresie pobierania renty i schorzenia kręgosłupa oraz stawu kolanowego nie ograniczają jej zdolności do pracy. Wskazała, że odwołująca się może wykonywać pracę zgodną z poziomem jej kwalifikacji zawodowych, z ograniczeniem do pracy fizycznej lekkiej w której nie ma obowiązku podnoszenia rąk powyżej poziomu klatki piersiowej.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił stanowisko biegłych, stwierdzając, że sześcioro biegłych specjalistów w zakresie wiedzy medycznej adekwatnej do schorzeń na które cierpi odwołująca się uznało, iż w stanie jej zdrowia zaszła poprawa skutkująca odzyskaniem zdolności do pracy. Opinie w ocenie tego Sądu były logiczne i spójne i udzielały rzetelnych odpowiedzi na pytania Sądu. Odwołująca się nie zgodziła się z opiniami biegłych sądowych wnosząc o powołanie kolejnych biegłych. Sąd pierwszej instancji wniosek ten pominął w trybie art. 235<sup>2</sup> § 1 ust. 5 k.p.c., wyjaśniając, iż przepis ten mówi o takiej możliwości w sytuacji gdy sprawa dojrzała do rozstrzygnięcia albo wnioski dowodowe zmierzają do przedłużenia postępowania. W ocenie Sądu Okręgowego opinie znajdujące się

w aktach sprawy dostatecznie jasno wyjaśniały sporne okoliczności i nie było podstaw aby powoływać kolejnych biegłych.

Sąd Apelacyjny wskazał, że doc. dr hab. med. T. K. P. (biegła w dziedzinie neurologii) oraz dr n. med. H. M. (biegły w dziedzinie ortopedii) rozpoznając u odwołującej się: zmiany zwyrodnieniowo-dyskopatyczne kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego i szyjnego z okresowym zespołem bólowym w wywiadzie oraz niestabilność prawego stawu kolanowego uznali, iż jest ona zdolna do pracy. Biegli uzasadniając swoje stanowisko wyjaśnili, że podczas badania lekarskiego nie stwierdzono objawów zespołu bólowego, ani neurologicznych objawów ubytkowych. Nie stwierdzono upośledzenia funkcji narządu ruchu, dającego podstawę do orzeczenia długotrwałej niezdolności do pracy. Zdaniem biegłych niestabilność niewielkiego stopnia kolana prawego nie powoduje istotnego upośledzenia funkcji kończyny dolnej.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że również kolejny zespół biegłych - dr B. K. (biegła w dziedzinie reumatologii) oraz dr A. G. (biegły w dziedzinie neurologii) rozpoznając u odwołującej się: przewlekły zespół bólowy kręgosłupa u osoby ze zmianami zwyrodnieniowo-dyskopatycznymi - bez objawów korzeniowych i ubytkowych neurologicznych, początkowe zmiany zwyrodnieniowe stawów obwodowych z niewielkim deficytem funkcji, osteoporozę, przebyty uraz stawu kolanowego prawego leczony operacyjnie z następową utrwaloną niestabilnością przednio-tylną - bez zaburzeń chodu oraz dyskretne (w badaniu EMG) cechy polineuropatii - bez objawów ubytkowych neurologicznych, nie stwierdził dalszej niezdolności do pracy odwołującej się. Biegli ci podzielili w całości wnioski poprzedniego zespołu biegłych (neurologa i ortopedy). Wyjaśnili, że w badaniu przedmiotowym stwierdza się jedynie umiarkowanego stopnia ograniczenie ruchomości odcinkowej kręgosłupa - bez objawów korzeniowych i ubytkowych neurologicznych. Zmiany zwyrodnieniowe stawów obwodowych są niewielkiego stopnia, w okresie początkowym. Stopień osteoporozy również został oceniony jako początkowy i choć wymaga dalszego odpowiedniego leczenia farmakologicznego, to zdaniem biegłych nie może być przesłanką do orzekania długotrwałej niezdolności do pracy. Również przebyty uraz prawego stawu kolanowego pomimo odpowiedniego leczenia operacyjnego w przeszłości nie spowodował zaburzeń

funkcji lokomocyjnych. Na podstawie badania przedmiotowego neurologicznego biegli nie stwierdzili również wykładników klinicznych polineuropatii. Przeprowadzona przez biegłych analiza doprowadziła ich do przekonania o istotnej poprawie stanu zdrowia odwołującej się w porównaniu z okresami wcześniejszymi, kiedy orzekano u niej częściową okresową niezdolność do pracy. Biegli mając na uwadze, iż u odwołującej się w przeszłości orzekano częściową niezdolność do pracy również z przyczyn onkologicznych, zasygnalizowali ewentualną potrzebę uzyskania opinii biegłego sądowego z zakresu onkologii.

Doktor J. D. (biegły w dziedzinie onkologii) rozpoznając u odwołującej się stan po radykalnym, chirurgicznym wycięciu lewej piersi z powodu inwazyjnego wieloogniskowego raka NST, w przebiegu inwazyjnej choroby nowotworowej lewej piersi, z wieloletnim przebiegiem bez nawrotu leczonej choroby nowotworowej uznał, że A. R. z przyczyn onkologicznych po dniu 31 października 2021 r. nie była osobą niezdolną do pracy. Biegły wyjaśnił, że u odwołującej się uzyskano oczekiwany odległy wynik zastosowanego leczenia onkologicznego, przy czym tak długi okres obserwacji onkologicznej, bez nawrotu jest bardzo dobrym czynnikiem prognostycznym, pozwalającym z wysokim stopniem prawdopodobieństwa uznać odwołującą się za osobę w pełni wyleczoną. Biegły miał na uwadze, że nie wymagała ona onkologicznego leczenia uzupełniającego. Ponadto wyjaśnił, iż choć odwołująca się wymaga okresowej kontroli onkologicznej i prowadzenia unormowanego i oszczędnego trybu życia z unikaniem dużych wysiłków fizycznych i psychicznych, to poprawa stanu zdrowia (w porównaniu do orzeczenia z dnia 30 lipca 2020 r.) wynika z ugruntowania się dobrego rokowania, poprawy ogólnego stanu zdrowia.

Lekarz R. R. (biegła w dziedzinie medycyny pracy) analizując dwukrotnie dokumentację medyczną odwołującej się, zarówno w opinii głównej, jak i uzupełniającej, doszła do wniosku, iż nie jest ona długotrwale niezdolną do pracy. Biegła miała na uwadze, że uprzednio A. R. uznano za częściowo niezdolną do pracy z rozpoznaniem zespołu bólowego kręgosłupa z powodu zmian zwyrodnieniowo-dyskopatycznych, artropatii okołobarkowej zwyrodnieniowej z obustronną tendonopatią SST oraz raka piersi lewej w 2017 r., jednakże w stanie zdrowia odwołującej się od tej pory doszło do niewątpliwej poprawy. Manifestuje się

ona bowiem w dobrej sprawności ruchowej (praktycznie bez ograniczeń), zaś rozpoznana łagodna polineuropatia uwarunkowana genetycznie zdaniem biegłej nie dyskwalifikuje odwołującej się do pracy. Biegła jednocześnie zwróciła uwagę na fakt, iż od 2017 r. nie stwierdzono wznowy choroby nowotworowej, co również świadczy o poprawie stanu zdrowia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak było podstaw do merytorycznego kwestionowania opinii biegłych: neurologii, ortopedii, reumatologii, neurologii, onkologii czy medycyny pracy, czy też formułowania zarzutów co do ich wiarygodności i rzetelności. Opinie te były jednoznaczne i w sposób wyczerpujący odpowiadały na zadane przez Sąd pytania, a mianowicie, czy odwołująca się jest niezdolna do pracy. Biorąc pod uwagę kwalifikacje odwołującej się, jej dotychczasowe zatrudnienie, biegli nie dostrzegli podstaw do uznania jej za osobę całkowicie bądź częściowo niezdolną do pracy. Zgłaszane przez odwołującą się zastrzeżenia, jak również formułowane pod adresem tych opinii zarzuty - stanowiące wyraz jej subiektywnego przeświadczenia - nie mogły przyczynić się do zmiany zapatrywań w przedmiotowym zakresie.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie pominięcia wniosku o powołanie kolejnych biegłych ponieważ zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dawał wystarczającą podstawę do wydania rozstrzygnięcia, zatem zbędnym było kontynuowanie dalszego postępowania dowodowego, które to jedynie przyczyniłoby się do powstania nieuzasadnionej zwłoki.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego złożyła odwołująca, zaskarżając wyrok ten w całości i zarzucając naruszenie: 1) art. 12, art. 13 ust. 1, art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U z 2023 r. poz. 1251, dalej jako ustawa o emeryturach i rentach z FUS), polegające na przyjęciu, że u odwołującej się nie występuje niezdolność do pracy, podczas gdy stwierdzono u niej szereg schorzeń obniżających sprawność jej organizmu, a suma schorzeń, na które cierpi odwołująca się wskazuje na utratę zdolności do pracy; 2) art. 290 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. w zw. z art. 381 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. przez wydanie orzeczenia z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, na

podstawie dowolnie wybranych opinii biegłych sądowych oraz na skutek ich bezkrytycznej oceny, a to wskutek nieprzeprowadzenia dowodu z opinii uzupełniających jak i z opinii Instytutu Medycyny Pracy, która to byłaby opinią kompleksową celem stwierdzenia, czy suma wszystkich schorzeń stwierdzonych u odwołującej się wskazuje na utratę przez nią zdolności do pracy.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego oraz uchylenie w całości poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi i do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za wszystkie instancje. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadniła tym, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona ponieważ zaskarżony wyrok oczywiście narusza prawo a uchybienia Sądu Apelacyjnego są tej wagi, że mogłyby stanowić samodzielne postawy kasacyjne, natomiast tu występując łącznie przekonują, że tak rażąco wadliwy i sprzeczny z prawem materialnym i procesowym wyrok nie może się ostać. Skarżąca podniosła, że była uprawniona do pobierania renty z tytułu częściowej niezdolności do 31 lipca 2021 r. Powoływani biegli sądowi z zakresu medycyny pracy, onkologii, reumatologii, neurologii i ortopedii w wydanych w sprawie opiniach nie stwierdzali niezdolności do pracy, co należy uznać za poprawę stanu zdrowia odwołującej się. Są to stwierdzenia budzące zasadnicze wątpliwości, skoro obecna ocena stanu zdrowia odwołującej się powinna uwzględniać nie tylko fakt pomyślnie zakończonego leczenia onkologicznego, ale również pogarszanie się jej stanu zdrowia z uwagi na inwazyjne leczenie hormonalne, jak i szereg chorób współistniejących. Każdy z biegłych powołanych w sprawie wydał swoją opinię oddzielnie - w zakresie przypisanej specjalizacji. W każdej z tych opinii biegli stwierdzili istnienie u odwołującej się szeregu schorzeń, twierdząc, że mogą one być leczone w ramach czasowej niezdolności do pracy. Oceniając poszczególne schorzenia zdiagnozowane u odwołującej się, biegli nie stwierdzili jej niezdolności do pracy. Jednakże biegli wydając opinie w sprawie koncentrowali się, jedynie na swoich specjalizacjach, nie oceniając zdolności do pracy odwołującej się w sposób kompleksowy z uwzględnieniem integralności organizmu ludzkiego. W ocenie odwołującej się opinia sporządzona przez zespół lekarzy Instytutu Medycyny Pracy pozwoliłaby ocenić jej stan zdrowia w kontekście wszystkich zdiagnozowanych i

leczonych chorób. Skarżąca podniosła, że zgodnie z art. 286 k.p.c. Sąd może żądać ustnego lub pisemnego uzupełnienia opinii lub jej wyjaśnienia, a także dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Natomiast w art. 290 § 1 k.p.c. przewidziana została możliwość wydania opinii przez odpowiedni instytut naukowy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Jak wynika z art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Skarga jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jure, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Oczywiste naruszenie prawa jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy jest ono z góry widoczne dla każdego prawnika, bez potrzeby głębszej analizy prawnej, gdy jest zupełnie pewne i nie może ulegać żadnej wątpliwości, gdy podniesione zarzuty naruszenia wskazanych przepisów są zasadne *prima facie*, bez dokonywania głębszej analizy tekstu tych przepisów i bez doszukiwania się ich znaczenia, gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia tych wymogów. Po pierwsze, skarżąca nie wskazała przepisu prawa, który jej zdaniem został naruszony przez Sąd Apelacyjny w sposób kwalifikowany. Uwzględniając treść uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, można się domyślać, że skarżącej chodziło przede wszystkim o powiązanie twierdzenia o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej z zarzutem naruszenia art. 286 oraz

art. 290 § 1 k.p.c. Należy wyjaśnić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego jest celowe tylko wówczas, gdy nie da się usunąć w inny sposób sprzeczności w dostępnych opiniach (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z 19 kwietnia 2002 r., II UKN 349/01, LEX nr 1170933; z 26 lipca 2011 r., I UK 104/11, LEX nr 1646877; z 6 czerwca 2012 r., I UK 113/12, LEX nr 1675224). Artykuł 290 § 1 k.p.c. pozostawia sądowi przeprowadzającemu postępowanie dowodowe ocenę, czy w sprawie zachodzi potrzeba zasięgnięcia opinii takiego instytutu, a zatem sąd nie ma obowiązku dopuszczenia dowodu z opinii instytutu, czy też z opinii kolejnych biegłych w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony, ale ma obowiązek dopuszczenia takiego dowodu wówczas, gdy zachodzi tego potrzeba, w szczególności, gdy w sprawie zostały wydane sprzeczne opinie biegłych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2012 r., I UK 200/11, LEX nr 1162648 oraz powołane tam orzecznictwo).

Dodatkowo wymaga wyjaśnienia, że specyfika dowodu z opinii biegłego polega między innymi na tym, że jeżeli taki dowód już został przez sąd dopuszczony, to stosownie do treści art. 286 k.p.c., opinii dodatkowego biegłego można żądać jedynie „w razie potrzeby”. Nie można przyjąć, iż sąd zobowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony (wyroki Sądu Najwyższego: z 15 lutego 1974 r., II CR 817/73, LEX nr 7404; z 18 lutego 1974 r., II CR 5/74, LEX nr 7407; z 15 listopada 2001 r., II UKN 604/00, PPIPS 2003 Nr 9, poz. 67). Potrzeba powołania innego biegłego powinna zatem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczasowej złożonej opinii (wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1974 r., I CR 562/74, LEX nr 7607). Przy czym potrzebą taką nie może być przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy (wyroki Sądu Najwyższego: z 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003 Nr 7, poz. 182; z 29 listopada 2016 r., II PK 242/15, LEX nr 2202494).

Sąd Okręgowy dopuścił dowody z opinii biegłych lekarzy specjalistów onkologa, ortopedy, neurologów, reumatologa i lekarza medycyny pracy, którzy

zgodnie orzekli o braku niezdolności do pracy odwołującej się. Sąd Apelacyjny ocenił, że przeprowadzone w sprawie opinie biegłych były wyczerpujące, dostarczyły niezbędnych wiadomości specjalnych z odpowiednich gałęzi medycyny. W konsekwencji Sąd Apelacyjny przyjął, że okoliczności dotyczące zdolności do pracy odwołującej się zostały należycie wyjaśnione i uznał, odnosząc się do podniesionego przez w apelacji zarzutu odnoszącego się do niedopuszczenia dowodu z opinii instytutu naukowego z zakresu medycyny pracy, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dawał wystarczającą podstawę do wydania rozstrzygnięcia, zatem zbędnym było kontynuowanie dalszego postępowania dowodowego, które przyczyniłoby się do powstania nieuzasadnionej zwłoki.

Skarżąca ograniczyła się do stwierdzeń, że „biegli wydając opinie w sprawie koncentrowali się, jedynie na swoich specjalizacjach, nie oceniając zdolności do pracy odwołującej się w sposób kompleksowy z uwzględnieniem integralność organizmu ludzkiego”. Nie jest to wystarczające dla podzielenia poglądu, że niedopuszczenie dowodu z opinii instytutu medycyny pracy, pomimo przeprowadzenia dowodów z opinii wielu biegłych różnych i adekwatnych do schorzeń odwołującej się specjalności, w tym opinii biegłego lekarza medycyny pracy, stanowiło oczywiste naruszenie przepisów postępowania (por. również postanowienie Sądu Najwyższego z 12 marca 2019 r., III UK 200/18, LEX nr 2634130 oraz orzecznictwo tam powołane).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[a.ł.]